Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 9.12.2015 www.osw.waw.pl

Referendum w Armenii: instytucjonalizacja oligarchii

Maciej Falkowski

6 grudnia w Armenii odbyło się referendum, którego przedmiotem były poprawki do konstytucji. Za nowelizacją opowiedziało się 63,3% głosujących (przy frekwencji 50,5%). Referendum monitorowali jedynie wysłannicy z WNP. Według opozycji władze sfałszowały wyniki i zawyżyły frekwencję. 6 i 7 grudnia w Erywaniu odbyły się manifestacje opozycji, zgromadziły jednak zaledwie kilkaset osób.

Poprawki zmieniają ustrój Armenii z prezydenckiego na parlamentarny. Osłabieniu ulega pozycja prezydenta, który ma być wybierany na 7-letnią kadencję przez parlament, a nie, jak dotąd, w wyborach powszechnych. Jego funkcje zostały poważnie uszczuplone na rzecz parlamentu (m.in. powoływanie sędziów) oraz szefa rządu, który ma być m.in. zwierzchnikiem sił zbrojnych. Zmiany dotyczą także parlamentu: zmniejszono liczbę deputowanych ze 131 do 101, mają być wybierani w systemie proporcjonalnym (dotąd 41 wybierano w okręgach jednomandatowych). Opozycja występowała przeciw poprawkom, które doprowadzą, jej zdaniem, do konsolidacji władzy w rękach Republikańskiej Partii Armenii (m.in. dzięki wprowadzeniu zapisu umożliwiającego rozpisanie ponownych wyborów, jeśli największa partia nie zdobyła „stabilnej większości"). Zwracano także uwagę, iż niektóre z nich wpłyną negatywnie na przestrzeganie praw człowieka (ograniczenie wolności wyznania w razie zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa).

Komentarz

- Wszystko wskazuje na to, że głosowanie nie było demokratyczne. Wskazują na to informacje podawane przez opozycję i organizacje pozarządowe (m.in. o masowym dosypywaniu głosów, przekupstwach, naciskach administracyjnych), notoryczne łamanie prawa wyborczego podczas wyborów, brak niezależnych obserwatorów oraz panująca w Armenii społeczna apatia (referendum nie budziło zainteresowania społeczeństwa). Tym samym referendum daje słaby mandat znowelizowanej konstytucji.
- Zmiana konstytucji – paradoksalnie – konserwuje ukształtowany po zakończeniu aktywnej fazy wojny karabaskiej (1994) system polityczny w Armenii, który jest klasycznym systemem oligarchicznym. Republikańska Partia Armenii, która pod rządami prezydenta Serża Sargsjana (od 2008 roku) zmonopolizowała władzę, jest emanacją oligarchiczno-urzędniczego establishmentu kontrolującego polityczno-gospodarcze życie kraju. Poprawki konsolidują układ, ograniczając możliwości działania opozycji oraz ryzyko niekontrolowanych procesów politycznych, dla których okazją były powszechne wybory prezydenckie. Krótkoterminowym celem zmian jest utrzymanie się u władzy (w

charakterze premiera) przez Sargsjana, którego druga kadencja prezydencka upływa w 2018 roku.

- Zmiany ustrojowe oraz słabość opozycji, która nie jest w stanie wygenerować alternatywnego programu, sprawiają, iż w Armenii rośnie ryzyko wstrząsów o charakterze antysystemowym (np. masowych wystąpień na tle socjalnym, jakie miały już niedawno miejsce) oraz wykorzystywania niekonstytucyjnych metod politycznych (np. terroryzmu). Jest ono duże z uwagi na złą sytuację materialną ludności oraz potencjalne oddziaływanie czynników zewnętrznych (np. narzuconego Baku i Erywaniowi przez Rosję rozwiązania konfliktu o Górski Karabach, którego elementem musiałyby być armeńskie koncesje na rzecz Azerbejdżanu, np. zwrot części terytoriów okupowanych).